

# Komentarz do Reguły św. Benedykta Rozdział siedemnasty: Ile psalmów należy odmawiać w czasie dziennych godzin oficjum

*Dom Paul Delatte OSB*

Ustaliliśmy już porządek śpiewania psalmów w czasie Wigilii i Jutrzni. Teraz zajmiemy się następnymi godzinami oficjum. W Prymie należy odmawiać trzy psalmy osobno, a nie pod jednym *Chwała Ojcu*; hymn tej godziny po wersecie „Boże, ku wspomózeniu”, zanim zaczniesz się psalmy. Po odmówieniu trzech psalmów – jedna lekcja, werset, *Kyrie eleison* i modlitwa na zakończenie<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> QUOT PSALMI PER  
EASDEM HORAS DICENDI  
SUNT. Iam de Nocturnis  
vel Matutinis digessimus  
ordinem psalmodiae;  
nunc de sequentibus  
Horis videamus. Prima  
hora dicantur psalmi tres  
singillatim et non sub una  
Gloria, hymnum eiusdem  
Horae post versum Deus,  
in adiutorium, antequam  
psalmi incipientur. Post  
expletionem vero trium  
psalmonum recitetur lectio  
una, versu et Kyrie eleison  
et missas.

<sup>2</sup> Św. Jan Kasjan, *Inst.*,  
III, III.

<sup>3</sup> Tamże, VI.

**U**staliliśmy już, mówi św. Benedykt, porządek psalmodii dla Wigilii i Jutrzni (Laudesów). Teraz zajmijmy się następnymi godzinami. Jego zamiarem jest tu wskazanie układu czy schematu oficjów dziennych, w porządku ich następowania po sobie. Kwestią podziału psalmodii na poszczególne oficja zajmie się w następnym rozdziale.

Najpierw układ Prymy: werset *Deus in adiutorium*, później *Gloria*, jak to zostanie dopowiedziane na początku rozdziału 18, później hymn właściwy dla tej godziny. W ten sam sposób będą się też rozpoczynały trzy następne godziny. Dalszy układ będzie również taki sam: zarówno psalmodia Prymy, jak i każdej z następnych trzech godzin, będzie zawierała trzy psalmy. Kasjan zapisał, że w klasztorach Palestyny, Mezopotamii i w ogóle na Wschodzie w czasie Tercji, Seksty i Nony również odmawiano po trzy psalmy<sup>2</sup>. Ci, którzy przyjęli Prymę, codziennie odmawiali w niej psalmy: 50, 62 i 89<sup>3</sup>. W niedzielę, jak św. Benedykt doda w następnym rozdziale, w czasie Prymy wyjątkowo odmawia się nie trzy psalmy, ale cztery pierwsze części psalmu 118. Te psalmy mają być odmówione oddzielnie, każdy ze swoim *Chwała Ojcu*, a nie zebrane pod jednym *Chwała Ojcu*, jak na przykład trzy ostat-

nie psalmy Jutrznia. Po psalmodii recytuje się lekcję, później idzie werset, *Kyrie eleison* i modlitwy na zakończenie, *missae*. Wyżej pisaliśmy już krótko o tym, jakie mogły być te modlitwy i w jakich znaczeniach było używane słowo *missa*<sup>4</sup>. Ta część Prymy, którą odmawiamy w kapitularku (Martyrologium, modlitwy przed pracą fizyczną, lektura Reguły), datowana jest na VIII–IX wiek i pochodzi ze zwyczajów monastycznych<sup>5</sup>.

Tercja, Seksta i Nona powinny być odprowadzane w ten sam sposób: werset, hymny poszczególnych godzin, trzy psalmy, lekcja i werset, *Kyrie eleison* i modlitwa na zakończenie. Jeśli wspólnota jest większa – z antyfonami, jeśli mniejsza – bez antyfon<sup>6</sup>.

W naszym Komentarzu odnosimy się do prawdopodobnie najlepszej wersji początku tego akapitu. Te części Dzieła Bożego – Tercja, Seksta i Nona, będą miały tę samą formę, co Pryma, czyli ich układ będzie taki: werset *Deus in adiutorium*, hymn własny, trzy psalmy itd. Jeśli wspólnota jest liczna, psalmy podczas czterech godzin mniejszych będą odmawiane z powtarzaniem antyfonami, jeśli nie – *in directum*<sup>7</sup>. Te godziny dzienne są krótkie, co jest bardzo odpowiednie dla ludzi, którzy pracują. Są też proste, aby mogły być odmawiane z pamięci, nawet w miejscu pracy (rozd. 50).

Na Nieszpory składają się tylko cztery psalmy z antyfonami. Po tych psalmach wygłaszana jest lekcja, następnie responsorium, hymn ambrożyński, werset, kantyki z Ewangelii, prośba litanijna i Modlitwa Pańska jako zakończenie<sup>8</sup>.

Psalmodia Nieszporów jest krótsza od tej, która była częścią *Lucernarium* odmawianego przez Ojców, przez mnichów egipskich<sup>9</sup>, przez uczniów św. Cezarego i innych. Obejmuje tylko cztery psalmy. Dalej, zamiast licznych długich lekcji, św. Benedykt wymaga tylko jednej, prawdopodobnie dość krótkiej i możliwej do recytowania z pamięci, tak jak lekcje małych godzin. Będzie to wyrównane czytaniem, które poprzedza Kompletę. Psalmy odmawia się

<sup>4</sup> Warto zajrzeć

do komentarzy Dom Martène'a i Dom Calmeta w rozdziale XVII.

<sup>5</sup> Dom S. Bäumer, *Hist., du Bréviaire*, t. I, s. 361-362, 374-375.

<sup>6</sup> *Tertia vero, Sexta et Nona item eo ordine celebretur oratio, id est versu, hymnos earundem Horarum, ternos psalmos, lectionem et versu, Kyrie eleison et missas.*

*Si maior congregatio fuerit, cum antiphonis, si vero minor, in directum psallantur.*

<sup>7</sup> Zob. Komentarz do rozdziału 9.

<sup>8</sup> *Vespertina autem sinaxis quattuor psalmis cum antiphonis terminetur.*

*Post quibus psalmis lectio recitanda est: inde responsorium, ambrosianum, versu, canticum de Evangelia, litania, et oratione dominica fiant missae.*

<sup>9</sup> Św. Jan Kasjan, *Inst.*, II, VI.

z antyfonami. Potem następuje responsorium, hymn ambrocjański, werset, kantyk z Ewangelii, czyli *Magnificat*, prośba litanijna, Modlitwa Pańska i *fiant missae*.

Kompleta ogranicza się do trzech psalmów. Psalmi te należy śpiewać bez przerw, bez antyfon, po nich zaś hymn właściwy tej godzinie, jedna lekcja, werset, *Kyrie eleison* i na zakończenie błogosławieństwo<sup>10</sup>.

<sup>10</sup> *Completorium autem trium psalmodiarum dictione terminentur; qui psalmi directanei sine antiphona dicendi sunt. Post quos hymnum eiusdem Horae, lectionem unam, versu, Kyrie eleison, et benedictione missae fiant.*

Święty Benedykt powie później o czytaniu poprzedzającym Kompletę (rozdz. 42). Krótka lekcja *Fratres, sobrii estote...*, którą w naszej liturgii zaczynamy Kompletę, jest pozostałością po tym czytaniu. Dlatego też faktycznie mamy dwie lekcje. Kompleta obejmuje najpierw recytację trzech psalmów, bez żadnej przerwy, bez antyfon. Później następuje hymn właściwy dla tej ostatniej godziny dziennej. W Jutrzni, Nieszporach i Komplecie hymn jest po psalmodii. W końcu krótka lekcja, werset, *Kyrie eleison*, błogosławieństwo i modlitwy na zakończenie albo rozesłanie. Przypomnijmy sobie to, co zostało powiedziane o błogosławieństwie w komentarzu do rozdziału 11, w którym św. Benedykt wspominał o błogosławieństwie kończącym Wigilię: „Po udzieleniu błogosławieństwa zaczyna się Jutrznie”, *et data benedictione incipiant Matutinos*. Oficjum nocne i godziny dzienne kończą się w ten sam sposób. Pamiętajmy także, że w czasie starożytnej synaksy rozesłanie katechumenów i wiernych następowało po serii modlitw, w których diakon i biskup wymieniali intencje wspólne dla wszystkich, nadawali słowny kształt pragnieniom i uczuciom całej wspólnoty. Dopiero po nich biskup udzielał swojego błogosławieństwa. Prawdopodobnie na zakończenie Wigilii i Komplety opat również ogarniał wszystkich swoich mnichów błogosławieństwem, a gestowi temu towarzyszyła formuła, stała albo wybierana przez opata<sup>11</sup>. Zwyczaje monastyczne zachowały błogosławieństwo w Komplecie i nadały mu duże znaczenie. Nikt nie powinien być w tym momencie nieobecny. Jest to akt komunii ze swoją rodziną i ze swoim opatem. To błogosławieństwo winno być zanieśone do tych z klasztoru, którzy nie mogli przyjść, aby je otrzymać.

<sup>11</sup> Synod w Agde w 506 roku stanowi: *In conclusione matutinarum vet vespertinarum missarum, post hymnos, capitella de psalmis dicantur, et plebs collecta oratione ad vesperam ab episcopo cum benedictione dimittatur* (Can. XXX, MANSI, t. VIII, col. 330).

Komentatorzy zastanawiali się, dlaczego Nasz Święty Ojciec nie mówi nic o Mszy świętej, która jest przecież kulminacyjnym punktem każdej liturgii. Przypomnijmy – nie jest celem św. Benedykta powiedzenie wszystkiego. Pomija on milczeniem kwestie należące do powszechnej dyscypliny kościelnej, a nawet w tym, co ściśle dotyczy obserwancji monastycznych, wskazuje tylko reguły podstawowe, które przyjmuje u siebie albo które uznaje za wymagające szczegółowego opisanie. W innych miejscach mimochodem wspomina o Mszy świętej i Komunii, co dokonuje się w niedziele i „dni świąteczne” (rozd. 35, 38, 63)<sup>12</sup>. Pozwala opatowi na wyświęcanie kapłanów i diakonów dla posługi kapłańskiej w klasztorze i dla służby przy ołtarzu, *officium altaris* (rozd. 62). Opat ma też pozwolić kapłanom, którzy podjęli życie monastyczne, na udzielanie błogosławieństw i odprawianie Mszy świętych, *aut Missam tenere* (rozd. 60). Dwa stulecia przed św. Benedyktem mnisi, tak jak gorliwi chrześcijanie żyjący w świecie, bardzo często, nawet codziennie, przyjmowali Komunię świętą i nie było koniczne, aby czynić to podczas Mszy świętej, gdyż każdy mógł wziąć Najświętszą Eucharystię do siebie<sup>13</sup>. Rufin zachował dla nas to zalecenie opata Apolloniusza: „zachęcał, żeby, o ile to możliwe, mnisi codziennie uczestniczyli w misteriach Chrystusa, przyjmując Komunię św., aby przypadkiem ten, kto z daleka trzyma się od tego, nie znalazł się daleko od Boga”<sup>14</sup>. Zwyczaj codziennej Mszy świętej konwentualnej jest bardzo starożytny, Dom Martène podaje jego przykład z początku V wieku z żywotu św. Euthyma<sup>15</sup>. Ten zwyczaj był przyjęty również w Cluny. ■

Tłum. Tomasz Glanz

<sup>12</sup> Kasjan pisał o mnichach egipskich: *Die sabbato vel dominica (...) hora tertia sacra communionis obtentu conveniunt* (*Inst.*, III, II).

<sup>13</sup> Św. Bazyli, *Epist. XCIII. ad Casariam patriciam*, P.G., XXXII, 484-485.

Zob. D. Chapman, *La Communion fréquente dans les premiers ages* (wystąpienie na 19. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Westminsterze, 1908, s. 161-168 materiałów pokongresowych); D. Besse, *Les Moines d'Orient*, s. 351-354; *Les Moines de l'Ancienne France*, s. 445-448.

<sup>14</sup> *Sed et hoc monebat ut, si fieri posset, quotidie monachi comunicarent mysteriis Christi, ne forte qui se longe facit ab his, longe fiat a Deo* (*Hist. monach.*, c. VII, Rosweyde, s. 464).

<sup>15</sup> *Acta SS.*, Jan., t. II, s. 309. Zob. Dom E. Martène, *De ant. monach. rit.*, t. II, c. IV-VIII; Dom A. Calmet, Komentarz do rozdziału 35.